

Społeczność młodych osób rozwijających się w spektrum autyzmu szczególnie mocno odczuwa kryzys psychiatrii dziecięcej, więc jakiegokolwiek utrudnienia ograniczające im dostęp do terapii i konsultacji nie powinny być wprowadzane. Dlatego Rzeczniczka Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak niezwłocznie interweniowała w związku z informacją, że takie ograniczenia mogą być konsekwencją zarządzenia prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Interwencja okazała się skuteczna.

Rzeczniczka Praw Dziecka wraz ze swoim społecznym zastępcą Janem Gawrońskim wystąpiła z pisemnym apelem do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Filipa Nowaka o wyjaśnienie Zarządzenia nr 181/2003/DSOZ, z którego wynikać może ograniczenie dostępu do terapii i konsultacji dla dzieci, młodzieży i dorosłych w spektrum autyzmu aż o jedną trzecią – co bezpośrednio wpłynęłoby na tok zajęć w poradniach, a nawet groziło przerwaniem terapii indywidualnych.

*- Społeczność osób w spektrum autyzmu szczególnie mocno odczuwa kryzys psychiatrii dziecięcej, tysiące dzieci żyje w lęku, depresji, myślach samobójczych, a osoby rozwijające się w spektrum autyzmu są szczególnie narażone – podkreśliła Rzeczniczka.*

Jak zaznaczyła Monika Horna-Cieślak, swój apel wystosowała, licząc na udaną, życzliwą i konstruktywną współpracę z Prezesem NFZ, ponieważ tylko dialog ma sens, a sprawy dzieci muszą zawsze łączyć i nigdy nie mogą dzielić.

Apel Rzeczniczki spotkał się z szybką reakcją – nie tylko prezesa NFZ. Premier Donald Tusk zwrócił się do Narodowego Funduszu Zdrowia o skorygowanie decyzji. W sprawę włączyła się też minister zdrowia Izabela Leszczyna, która po spotkaniu z udziałem m.in. Rzeczniczki Praw Dziecka, jej zastępcy Jana Gawrońskiego oraz prezesa Funduszu ogłosiła, że dostępność do terapii dla pacjentów ze spektrum autyzmu zostanie zachowana na poziomie z 2023 roku.

Jak wskazuje Rzeczniczka – *Dialog, współpraca, wrażliwość i głos młodego pokolenia – tak tylko razem możemy uczynić świat przyjazny dzieciom...*

*Źródło: RPD*